

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

<https://archiwum.mswia.gov.pl/pl/aktualnosci/12597,Asp-Piotr-Kubicz-laureat-konkursu-Policjant-kto-ry-mi-pomogl.html>

2023-12-02, 03:02

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

Data publikacji 13.11.2014

Asp. Piotr Kubicz laureat konkursu „Policjant, który mi pomógł”



fol. Policja 997

Nękali, odgrązali się, straszili. Nachodzili, prowokowali i szukali zaczepki. Trudno było żyć z takimi sąsiadami. Wykańczali ją psychicznie. Bała się. Nie wiedziała, co robić.

Któregoś dnia, chyba z bezsilności, chwyciła telefon i zadzwoniła na infolinię do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich.

- Czy to, co oni mi robią... - nie wiedziała, jak zacząć. - Czy tak mogą robić? - pytała nieudolnie.

Mężczyzna po drugiej stronie słuchawki wysłuchał jej uważnie, a potem powiedział, że powinna zawiadomić policję. Bo każdy ma prawo do wolności, do życia, do bycia. Chyba wtedy po raz pierwszy usłyszała to słowo: stalking, od angielskiego stalk - śledzić, podchodzić, prześladować. I dowiedziała się, że jest to przestępstwo, za które grozi kara trzech lat pozbawienia wolności.

PIERWSZY KROK

Pamięta, że odczuwała paraliżujący strach przed pójściem na policję. W głowie kłębiły jej się pytania i wątpliwości. A jeśli otworzę puszkę Pandory? Czy prześladowcy będą się mścili? Albo zrobią krzywdę moim dzieciom?

- Wreszcie poszłam - opowiada. - Poszłam do komisariatu, zgłosiłam i zostałam przydzielona do pana Piotra Kubicza. On kierował całą sprawą.

„Policjant ten wykazał się empatią, dużą kulturą osobistą, także ogromnym wsparciem w chwilach, kiedy przychodziło zwątpienie, gdy brakowało mi sił na otaczający mnie chaos. Zaangażowanie pana policjanta motywowało mnie do dalszej współpracy. Okazywał mi dużo cierpliwości” - napisała potem w zgłoszeniu wysłanym na konkurs „Policjant, który mi pomógł”. Asp. Piotr Kubicz z komisariatu w Kostrzynie Wielkopolskim został wybrany spośród 169 zgłoszeń z całej Polski.

ODZYSKAĆ GODNOŚĆ

- Gdyby nie on... sama nie wiem, jak by to się skończyło - opowiada dręczona kobieta. - Wysłuchał mnie, pokierował, a kiedy płakałam, a płakałam notorycznie, pocieszał i dawał chusteczki - wspomina.

Był wtedy jej jedynym przyjacielem. Na męża nie mogła liczyć – konflikt z sąsiadami przeniósł się na relację między nimi. Została sama z dwójką dzieci. Potrzebowała, żeby ktoś jej powtarzał, że wszystko będzie dobrze.

- Spokojnie, bez nerwów – zwykł mawiać asp. Piotr Kubicz.

Wierzyła mu. Uspokajała się. Słuchała go. Gdy jej oprawcom prokuratura postawiła zarzuty uporczywego nękania, odetchnęła z ulgą. Powoli zaczęła odzyskiwać to, co straciła: godność i poczucie własnej wartości.

- Byłam zastraszona i poniżona. Przemoc psychiczna w przeciwieństwie do przemocy fizycznej nie pozostawia widocznych śladów, ale rany zadane słowem goją się dłużej niż siniaki – mówi.

ZAMIAST „DZIĘKUJE”

Asp. Piotr Kubicz pamięta tę sprawę bardzo dobrze.

- Ta pani potrzebowała natychmiastowej pomocy. Ona bała się wrócić do domu, była na skraju wyczerpania nerwowego. Obawiałem się, że coś może sobie zrobić – wspomina policjant. Przyznaje, że w pomoc zaangażowani byli też koledzy z jednostki i komendant. W rezultacie udało się ukrócić incydenty nękania, a relacje w rodzinie poprawiły się.

- Takich spraw jak ta nie jest dużo. Dominują dotyczące przemocy w rodzinie – mówi Kubicz. - Do każdej podchodzi się indywidualnie. Trzeba poznać rodzinę od wewnątrz, wejść w ich życie, ale też wziąć na barki los drugiego człowieka. Ta praca wymaga też wielu wyrzeczeń, ale ja lubię to, co robię. W wydziale dochodzeniowo-śledczym jestem już 8 lat.

Wyróżnienie w konkursie to dla niego nagroda i motywacja do dalszej pracy.

- Byłem zaskoczony. Nigdy wcześniej, a jestem w służbie 11 lat, nie zdarzyło mi się, żeby ktoś podziękował za pomoc. To miłe – mówi.

Kobieta, która zgłosiła go do konkursu, dodaje: - W ten sposób chciałam się odwdziaczyć. Przecież nie pójde z ciastem, kwiatów nie kupię. Cieszę się, że pan Piotr wygrał. Życzę, żeby wszyscy potrzebujący pomocy spotkali na drodze takiego człowieka.

Anna Krawczyńska

Zgłoszenia do konkursu „Policjant, który mi pomógł” przyjmowane są w trybie ciągłym. Można nadsyłać je za pomocą elektronicznego [formularza](#), a także tradycyjną pocztą na adres: „Niebieska Linia”, ul. Korotyńskiego 13, 02-121 Warszawa, podając: dane kontaktowe zgłaszającego, dane policjanta, którego chcielibyście Państwo wyróżnić, oraz uzasadnienie tego wyboru (można skorzystać z załączonego formularza zgłoszeniowego do druku). Zgłoszenia przyjmowane są wyłącznie na funkcjonariuszy pozostających w służbie czynnej.

Więcej szczegółów na: www.policjant.niebieskalinia.pl

Tekst pochodzi z miesięcznika ["Policja 997"](#)



[Tweetnij](#)

[Policja, policjant, który mi pomógł, asp. Piotr Kubicz](#)

[Generuj PDF](#)

[Drukuj](#)

[Powiadom](#)

[Zgłoś błąd](#)